

# Józef Kowalczyk

---

## List abp. Józefa Kowalczyka

---

Studia Prymasowskie 5, 412-415

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Moją wdzięcznością obejmuję również tych, których nie zdołałem wymienić, a których powitał na wstępie w moim imieniu bp Wojciech Polak. Dziękuję Wam wszystkim i zapewniam, że moje podziękowanie wyrażam też w modlitwie. Niech Matka Boża Wniebowzięta, Patronka tej katedry, oraz św. Wojciech upraszają dla Was wszystkich obfitość Bożego błogosławieństwa.

Serdeczne Bóg zapłać i szczęść Boże wszystkim!

Uroczyste błogosławieństwo i procesja zmierzająca do Pałacu Prymasowskiego zakończyła Mszę świętą. Piękna pogoda, podniosły nastój i doniosłość wydarzenia sprawią zapewne, że dzień ten pozostanie w pamięci mieszkańców Gniezna i tych, którzy do niego przybyli.

*oprac. s. Ewa Bońkowska, Agata Dziegiecka*

**Prymas Polski abp Józef Kowalczyk ogłosił rok 2011 w archidiecezji gnieźnieńskiej Rokiem kard. Stefana Wyszyńskiego. W specjalnym liście do diecezjan napisał, że nauczanie Prymasa Tysiąclecia jest wciąż aktualne i staje się dziś ważnym i potrzebnym głosem w wielu kwestiach dotyczących życia społecznego i religijnego.**

Kochani Siostry i Bracia,

1. Rozpoczęliśmy Nowy Rok Pański 2011. Z pewnością wielu z nas spogląda jeszcze w przeszłość, aby przypomnieć sobie i podsumować to wszystko, co Pan Bóg pozwolił nam przeżyć w minionym roku. Chociaż przeszedł on już do historii, to jednak wracamy sercem i pamięcią do minionych wydarzeń, które ciągle żywo stają przed nami w postaci obrazów i wspomnień radosnych i smutnych, bo one są przecież treścią naszego człowieczego życia. U progu tego Nowego Roku podobni być może jesteśmy do Maryi z dzisiejszej łukaszej Ewangelii, która po spotkaniu z pasterzami zachowywała wszystkie słowa, które do Niej wypowiedzieli na temat nowonarodzonego Jezusa i rozważała je w swoim sercu (por. Łk 2,16-21).

Patrzemy dzisiaj także w przyszłość, może z niepokojem, a nawet pewnymi obawami o to, co nas czeka. Pytamy, jaki będzie ten Nowy Rok? Możemy mieć pewność, że daje nam go sam Bóg. Ten, który jest Panem i czasu, i historii. Ten, który sam doświadczył czasu i historii, bo gdy nadeszła pełnia czasu, zrodzony został z Niewiasty jako prawdziwy Człowiek, aby nas wykupić z niewoli Prawa (por. Ga 4,4-5). To zaś, co daje Bóg, jest dobre i święte. Pragniemy dzisiaj zatem spojrzeć zarówno w przeszłość, jak i w przyszłość, w czasy minione i te, które

nadejdą, zawsze jednak z nadzieją w sercu, z nowym zapałem i siłami, z dobrymi postanowieniami.

2. W rozpoczynającym się dzisiaj roku przypadają rocznice związane z osobą sługi Bożego Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, wieloletniego arcybiskupa gnieźnieńskiego. Nie tylko jego postać, ale zwłaszcza posługa biskupia głęboko zapisała się w historię naszej Archidiecezji. Nie bez powodu Jan Paweł II nazwał go zaraz po śmierci Prymasem Tysiąclecia. Kiedy kardynał Wyszyński mówił o sobie, zawsze dawał świadectwo o swoim przywiązaniu do Boga, do Kościoła i do Narodu, do swoich umiłowanych Dzieci Bożych. Jakże przejmujące były słowa, które wypowiedział w Bazylice Prymasowskiej, dwa lata przed swoją śmiercią: „świadom swoich nieudolności i słabości – mogę powiedzieć, że nie zdradziłem Chrystusa i nie zdradziłem mojego Narodu! Zawsze broniłem Chrystusa, Jego zadań wieczystych – zbawiania dzieci Narodu polskiego – i wiernie broniłem Narodu, który od tysiąclecia żyje mocami Ewangelii i tradycji chrześcijańskiej” (Gniezno, 2.02.1979).

3. Ta wyjątkowa postać Wielkiego Prymasa Tysiąclecia staje przed nami w Roku Pańskim 2011, kiedy obchodzić będziemy, najpierw 12 maja – 65. rocznicę konsekracji biskupiej, następnie 28 maja – 30. rocznicę jego śmierci, i wreszcie 3 sierpnia – 110. rocznicę jego urodzin. Poprzez upamiętnienie tych wydarzeń pragniemy przypomnieć sobie nauczanie kardynała Stefana Wyszyńskiego, a zwłaszcza przybliżyć je młodemu pokoleniu. Pozostaje ono bowiem ciągle aktualne i wyjątkowe. Jak za czasów jego posługi biskupiej dotykało ono codziennych i ważnych spraw, które przeżywała nasza Ojczyzna i Kościół w Polsce, tak i dzisiaj staje się donośnym i potrzebnym głosem w wielu kwestiach dotyczących życia społecznego i religijnego. Czy częste wołanie prymasa Wyszyńskiego, by dochować wierności Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi i jego pasterzom, nie jest potrzebne w czasach odchodzenia współczesnego człowieka od Pana Boga i Kościoła? Czy nie należy przypomnieć właśnie dzisiaj jego mocnych i zapomnianych przez niektórych ludzi słów, że „Kościół w Polsce nie ma zwyczaju opuszczać Narodu” (Warszawa, 24.12.1980), ale zawsze jest przy nim obecny?

4. Nie tylko nauczanie Wielkiego Prymasa Tysiąclecia godne jest przypomnienia, ale także jego odważana postawa i świadectwo wiary. Jakże nie zatrzymać się nad słowami wypowiedzianymi na kilka tygodni przed uwięzieniem: „Gdy będę w więzieniu, a powiedzą Wam, że Prymas zdradził sprawy Boże – nie wierzcie. Gdyby mówili, że Prymas ma nieczyste ręce – nie wierzcie. Gdyby mówili, że Prymas ma nieczyste ręce – nie wierzcie. Gdyby mówili, że Prymas stchórzył – nie wierzcie. Gdyby mówili, że Prymas działa przeciwko Narodowi i własnej Ojczyźnie – nie wierzcie. Kocham Ojczyznę wię-

cej niż własne serce i wszystko, co czynię dla Kościoła, czynię dla niej” (Warszawa, 1953). Jestem przekonany, że w dzisiejszych czasach potrzebujemy takiego przykładu i odwagi, potrzebujemy takiego męstwa oraz wierności ideałom, o jakie walczyli nasi ojcowie.

5. Ksiądz Prymas Stefan Wyszyński jawi się nam także jako człowiek o ogromnej duchowości i bogatym życiu wewnętrznym, który całe swoje życie związał z Chrystusem i Jego Matką. Biskupie zawołanie – *Soli Deo per Mariam* – Jedynemu Bogu przez Maryję, nigdy nie pozostawało bez pokrycia w jego codziennym życiu. Służył Bogu, Jemu bezgranicznie wierzył i ufał, mając Orędowniczkę i Pośredniczkę w Matce Bożej. Dzisiaj potrzebujemy duchowej odnowy: my biskupi, kapłani, siostry zakonne i cały świętowojeickichowy Lud Boży, aby powrócić do pierwotnej gorliwości, która być może straciła swój blask i świeżość. Potrzeba nam wszystkim głębszego spojrzenia na to, jak żyjemy, co jest dla nas najważniejsze, co stanowi dla nas największą wartość.

6. Wierzę głęboko, że przeżywanie wspomnianych rocznic związanych z posługą Księdza Prymasa Wyszyńskiego przyczyni się do prawdziwej duchowej odnowy naszego Kościoła gnieźnieńskiego. Zmarły Prymas często mawiał: „Ludzie mówią: czas to pieniądz, a my sobie powiedzmy: czas to miłość” (Warszawa, 1976). Odpowiadając zaś na to zdanie, przypominał życiową maksymę, według której sam żył: „Człowiek zostawi na ziemi wszystko: urzędy i godności, biura i gigantyczne fabryki, olbrzymie miasta i nowoczesne mieszkania, a zabierze tylko jedno – nawet nie wiarę, bo ona się skończy, gdy ujrzymy Boga twarzą w twarz, i nie nadzieję, którą żyjemy dzisiaj, lecz – miłość. Tylko ona jedna nie ustaje” (Warszawa 1964).

Kochani Siostry i Bracia. W dzisiejszą uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, w dniu, w którym tak często Ksiądz Prymas bywał w Gnieźnie, ogłaszam w całej archidiecezji gnieźnieńskiej Rok poświęcony Prymasowi Tysiąclecia. Proszę wszystkich kapłanów, siostry zakonne oraz wiernych świeckich, by w tym szczególnym czasie, każdego dnia zanoszone były w naszych świątyniach, kaplicach i domach modlitwy do Boga o jego rychłą beatyfikację. Potrzeba nam bowiem dzisiaj takiego orędownika u Boga, przykładu takiego pasterza, kapłana, chrześcijanina i człowieka, który w swoim życiu wszystko postawił na Boga i Maryję.

Dla całej archidiecezji przygotowane zostały propozycje obchodów Roku Prymasa Tysiąclecia, które otrzymali Wasi duszpasterze. Proszę wszystkich o czynne włączenie się w przeżywanie tego czasu, jaki daje nam Bóg. Moim gorącym pragnieniem jest, by ten rok był okazją do odnowy życia religijnego i przyniósł dobre owoce w naszych rodzinach, w miejscach pracy i wypoczynku.

Korzystając zaś z okazji rozpoczynającego się Nowego Roku Pańskiego 2011, Wam wszystkim, Kochani Siostry i Bracia, składam życzenia słowami dzisiejszej liturgii słowa: Niech Was Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad Wami, niech Was obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku Wam swoje oblicze i niech Was obdarzy pokojem (por. Lb 6,24-26). Amen

† *Józef Kowalczyk*  
Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński  
Prymas Polski